

W dniu 20 listopada 2009 roku w Osiedlowym Domu Kultury "Staroniwa Rzeszów" odbyło się moje spotkanie, jako ciekawym człowiekiem, z tutejszą ludnością, a w tym i młodzieżą szkolną. Dlaczego ciekawym? Dlatego że w swoim życiu rządziły mną liczne pasje: 1. Muzyka 2. Poezja, 3. Fotografika, 4. Sztuczki iluzjonistyczne, 5. Elektronika, 6. Szachy i warcaby, 7. Radiestezja, 8. Malowanie obrazów, 9. palindromy i jeszcze od zeszłego roku 10. Komponowanie piosenek.

O wszystkim po trosze opowiedziałem, ale najwięcej czasu poświęciłem działowi 9 - palindromy. Mało kto na sali słyszał takie słowo. Jeśli w pozostałych moich pasjach nie miałem większych sukcesów, to akurat w tym dziewiątym - tak. Pokazałem zebranych polską księgę "Ginesa" pt. "POLSKIE REKORDY I OSOBLIWOŚCI" nr 8, gdzie są wpisane moje rekordy literackie Polski w ilości 7 szt. (3 lub 4 nawet światowe). W roku 1995 dostałem także certyfikat z Księgi Rekordów Guinnessa opiewający na skomponowanie 50 bilionów kompozycji palindromicznych. Teraz te 50 bilionów to jest już "mały pikuś" w porównaniu, kiedy się ma na swoim koncercie sumę 150 bilionów, a grubość mojej księgi z palindromami (gdyby taką wydrukować w jednym tomie) połączyłaby ziemię z księżycem. Ponieważ ta suma wypowiedzana przeze mnie zawsze wzbudza podejrzenia, czy aby ja mówię do rzeczy, natychmiast odkrywam tajemnicę i przykładowo tłumaczę skąd się taka wzięła. Wynaleziony przeze mnie algorytm ułatwił mi "rozmnażanie" się palindromów, bez konieczności pisania ich detalicznie.

Na koniec zaśpiewałem 4 swoje piosenki przy własnym akompaniamencie (wcześniej nagrany) i tu, niestety, miałem największe brawa. No, to teraz bez reszty poświęcam się komponowaniu piosenek, nie oglądając się za siebie, gdzie podeptałem już 80 kalendarzy.